

Sygn. akt VI K 339/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 sierpnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach Wydział VI Karny Zamiejscowy w P.

w składzie

Sędzia SR Iwona Ganczarska-Rachańska

Protokolant Lucyna Kołeczko

w obecności Prokuratora -----

po rozpoznaniu dnia 11 sierpnia 2015 roku sprawy

1. *D. G. (G.)*

syna M. i O. zd. W.

urodzonego (...) w P.

2. *M. G. (G.)*

syna K. i C. zd. M.

urodzonego (...) w P.

oskarżonych o to, że w dniu 1 maja 2014 roku, w P., działając wspólnie i w porozumieniu, pobili R. Ł. dusząc go chwytem za szyję i kopiąc po tułowiu w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci złamania żeber X i XII po stronie lewej oraz pęknięcia śledziony z krwawieniem do jamy brzusznej, które spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu

tj. o przestępstwo z art. 158 § 2 kk

orzeka

1. *oskarżonych D. G. i M. G. uznaje za winnych popełnienia czynu opisanego wyżej, a wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 158 § 2 kk i za to na mocy art. 158 § 2 kk wymierza im karę po 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;*

2. *na mocy art. 46 § 2 kk orzeka wobec oskarżonych D. G. i M. G. nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego R. Ł. w kwocie po 15.000 (piętnaście tysięcy) złotych;*

3. *na mocy art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonym D. G. i M. G. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 2 maja 2014 roku do dnia 3 maja 2014 roku;*

4. *na mocy art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. W. kwotę 723,24 zł (siedemset dwadzieścia trzy złote dwadzieścia cztery groszy) brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej za obronę oskarżonego D. G. z urzędu;*

5. **na mocy art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. W. kwotę 1033,20 zł (jeden tysiąc trzydzieści trzy złote dwadzieścia groszy) brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej za obronę oskarżonego M. G. z urzędu;**

6. **na mocy art. 627 kpk zasądza od oskarżonych na rzecz oskarżyciela posiłkowego R. Ł. kwotę po 462 zł (czteryście sześćdziesiąt dwa) tytułem zwrotu kosztów ustanowionego pełnomocnika;**

7. **na mocy art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) i art. 627 kpk zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa kwotę po 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem opłaty i obciąża ich wydatkami postępowania w kwocie po 263,75 zł (dwieście sześćdziesiąt trzy złote siedemdziesiąt pięć groszy).**

Sygn. akt VI K 339/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 18 sierpnia 2015 roku

(odnośnie oskarżonego M. G.)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 maja 2014 roku pokrzywdzony R. Ł. wraz ze swoją konkubiną A. K. oraz znajomymi I. R. (2) i R. R. (1) zorganizowali grilla na działce w P., gdzie przebywali od godziny 15:00 do około godziny 18:00-19:00. W tym czasie pokrzywdzony i R. R. (1) spżyli po 3-4 piwa. W związku z tym, iż pokrzywdzony znajdował się pod wpływem alkoholu, poprosił syna znajomych B. R. o to, aby odwiózł jego samochód pod blok, w którym mieszka, co ten uczynił.

Następnie około godziny 19:00 pokrzywdzony wraz z konkubiną udali się do mieszkania przy ul. (...) w P.. Będąc na miejscu pokrzywdzony przypomniał sobie, że musi odebrać kluczyki z samochodu. W tym celu udał się do mieszkania I. i R. R. (1) znajdującego się przy ul. (...) w P., z którymi zamieszkuje ich syn.

Gdy pokrzywdzony wchodził do klatki schodowej, to na ławce przed blokiem siedział oskarżony D. G., który nie odzywał się do pokrzywdzonego. Natomiast z okna wyglądał oskarżony M. G., który krzychał coś w kierunku pokrzywdzonego. R. Ł. odpowiedział oskarżonemu, że cyt. „ma się odczepić”. Następnie udał się do państwa R., którzy mieszkają na parterze naprzeciwko mieszkania rodziny G.. Gdy pokrzywdzony stanął przed drzwiami mieszkania znajomych nagle poczuł, że ktoś chwyta go od tyłu za szyję i zaczyna dusić, a następnie poczuł kopnięcie w lewy bok. Wtedy zauważył, że dusił go M. G., a kopnął jego syn D. G.. Następnie pokrzywdzony znowu został kilka razy kopnięty w lewy bok, w wyniku czego poczuł silny ból i nie umiał złapać powietrza. W czasie zajścia M. G. przytrzymał i dusił pokrzywdzonego oraz przewrócił go na posadzkę klatki schodowej, zaś kopnięcia zadawał mu D. G..

Gdy pokrzywdzony powiedział oskarżonym, że zaraz wezwie Policję, G. zostawili go i odeszli. Wówczas drzwi mieszkania otworzyła I. R. (2), której pokrzywdzony oświadczył, że przed chwilą został pobity przez G.. Ponieważ był roztrzęsiony i obolały, I. R. (2) wezwała telefonicznie jego konkubinę oraz Policję. Na miejsce przyjechali funkcjonariusze K. w P. w osobach sierż. T. B. i mł. asp. D. D. (1), którzy przeprowadzili interwencję oraz konkubina pokrzywdzonego A. K., która pomogła pokrzywdzonemu wrócić do domu. Po drodze R. Ł. nie przewrócił się ani nigdzie nie uderzył. Z uwagi na nasilające się dolegliwości bólowe klatki piersiowej oraz okolicy tylnej ściany jamy brzusznej, jeszcze tego samego dnia wieczorem o godzinie 21:44 pokrzywdzony przewieziony został transportem sanitarnym do Izby Przyjęć Wojewódzkiego Szpitala (...) w P..

Na skutek zdarzenia R. Ł. doznał obrażeń ciała w postaci złamania żeber X i XII po stronie lewej oraz pęknięcia śledziony z krwawieniem do jamy brzusznej, w wyniku czego w dniu 02.05.2015r. przeszedł zabieg operacyjny usunięcia śledziony.

Jak wynika z opinii sądowo-lekarskiej z dnia 03.05.2014r. wydanej przez biegłego sądowego dr T. K., obrażenia pokrzywdzonego R. Ł. udokumentowane w dokumentacji lekarskiej mogły powstać w dniu 01.05.2014r. w wyniku pobicia. Obrażenia ciała w postaci pęknięcia śledziony spowodowały ciężki uszczerbek na jego zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w myśl art. 156 § 1 pkt 2 kk.

Również z opinii sądowo-lekarskiej z dnia 23.05.2015r. wydanej przez biegłego sądowego dr J. B. wynika, że stwierdzone u R. Ł. obrażenia realnie zagrażały jego życiu. Biegły dr B. w pełni podzielił jako słuszne orzeczenie biegłego dr K.. Zdaniem biegłych, życie pokrzywdzonego zostało uratowane w wyniku zabiegu operacyjnego usunięcia śledziony.

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał na podstawie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego M. G. (k. 31 - 32, 120 - 121) oraz zeznań świadków: R. Ł. (k. 7 - 8, 121v - 123), A. K. (k. 2 - 3, 22 - 23, 161v - 162v), I. R. (2) (k. 26 - 27, 123 - 124), R. R. (1) (k. 24, 123), P. S. (k. 122v - 123), biegłego J. B. (k. 243v - 244), w znikomej części na podstawie zeznań świadków: T. B. (k. 178) i D. D. (1) (k. 177v - 178).

Nadto Sąd uwzględnił w całości dokumenty zawarte w aktach sprawy w postaci: protokołu przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie (k. 2 - 3), protokołu zatrzymania osoby (k. 5 - 6), kserokopii dokumentacji medycznej pokrzywdzonego (k. 12 - 18), opinii sądowo-lekarskiej biegłego dr T. K. (k. 20) i opinii sądowo-lekarskiej biegłego dr J. B. (k. 203 - 205), kserokopii notatek służbowych (k. 96-97), kserokopii notatników służbowych (k. 169 - 171) oraz danych o karalności obu oskarżonych (k. 43 - 44, 229 - 230).

Oskarżony M. G. 45 lat, wykształcenie zawodowe, nie był karany sądownie (dowód: karta karna - k. 43, 230), zawód wyuczony: maszynista elektrowozu kolei podziemnej, bezrobotny, utrzymuje się z prac dorywczych, osiąga miesięczny dochód w wysokości 1.200 zł i 340 zł zasiłku, żonaty, ma na utrzymaniu 4 osoby - żonę i 3 niepełnoletnich dzieci, według oświadczenia zdrowy, nie leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo.

Oskarżony M. G. zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i na rozprawie głównej, nie przyznał się do zarzucanego mu czynu.

W toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił, że w dniu zdarzenia wyglądał przez okno swojego mieszkania, pokrzywdzony przechodząc obok zaczepił go grożąc pobiciem. Oskarżony wyszedł na klatkę schodową i wtedy pokrzywdzony go popchnął grożąc, że może go cyt. „zajebać”. W odpowiedzi oskarżony go odepchnął i pokrzywdzony spadł z 4 schodów.

Oskarżony zszedł za nim i chwycił go za szyję, mówiąc, żeby się uspokoił. Wtedy przyszedł jego syn D. G., który powiedział, żeby puścił pokrzywdzonego. Po zejściu pokrzywdzony poszedł do sąsiadki pod nr 1.

Oskarżony zaprzeczył, ażeby dusił pokrzywdzonego oraz zaprzeczył temu, że jego syn go kopał.

Na rozprawie oskarżony złożył wyjaśnienia identycznej treści, jak również podtrzymał w całości odczytane wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego. Dodał, że pokrzywdzony był pijany i agresywny oraz że w przeszłości był między nimi konflikt na tle konkubiny pokrzywdzonego i jej dzieci. Nadto wyjaśnił, że żałuje tego, co się stało, lecz po chwili dodał samorzutnie, że gdyby wiedział, że będzie z tego sprawa, to cyt. „bym lepiej potraktował pokrzywdzonego paralizatorem, bo wiadomo, że zaraz się człowiek robi spokojny”. Ponadto M. G. oświadczył, że ma 181 cm wzrostu i waży około 130 kg.

Oceniając wyjaśnienia oskarżonego M. G. w kontekście całokształtu materiału dowodowego zebranego w toku postępowania przygotowawczego i sądowego, Sąd dał im wiarę jedynie w zakresie, w jakim przystają do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, mianowicie w części, w której oskarżony potwierdza, że w dniu 1 maja 2014 roku na

klatce schodowej bloku przy ul. (...) w P., gdzie mieszka, doszło do zdarzenia o podłożu siłowym pomiędzy nim a pokrzywdzonym, w którym brał udział także jego syn D. G..

Natomiast w pozostałym zakresie Sąd nie uwzględnił wyjaśnień oskarżonego, albowiem nie przyznaje się on do winy i neguje fakt pobicia R. Ł. w dniu zdarzenia.

Sąd doszedł do przekonania, że wyjaśnienia oskarżonego stanowią wyłącznie przyjętą linię obrony w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej. Wyjaśnienia oskarżonego są bowiem sprzeczne z konsekwentnymi i spójnymi zeznaniami świadków R. Ł., A. K., I. R. (2) i R. R. (1), które Sąd uznał za wiarygodne w całości. Ponadto za przyjęciem relacji pokrzywdzonego i pozostałych w/w świadków przemawiają również doświadczenie życiowe i zawodowe Sądu oraz zasady logicznego rozumowania.

Przed wszystkim zwrócić należy uwagę na przekonujące zeznania pokrzywdzonego R. Ł., który przez cały tok postępowania karnego niezmiennie i konsekwentnie przedstawiał jednolitą wersję przebiegu zdarzenia zaistniałego w dniu 1 maja 2014 roku na klatce schodowej bloku przy ul. (...) w P.. Pokrzywdzony kategorycznie każdorazowo oświadczał, że zaczepił go na klatce schodowej M. G., chwycił go ręką za szyję, obezwładnił i zaczął dusić, po czym podbiegł D. G. i zaczął go kopać. Pokrzywdzony powiedział to od razu I. R. (2). Jednakowo kategorycznie zaprzecza, ażeby w innym czasie, w innym miejscu i w innych okolicznościach doznał obrażeń, jakie stwierdził u niego lekarz wieczorem w dniu 01.05.2014r. Dlatego jego zeznania stały się podstawą ustaleń faktycznych Sądu.

Zwrócić też należy uwagę na fakt, iż pokrzywdzony od razu przekazał świadkowi I. R. (2), gdy ta po zejściu otworzyła mu drzwi swojego mieszkania, że został pobity przez G. i że świadek I. R. (2) zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i sądowego potwierdziła jego słowa. To samo stwierdzenie dotyczy również świadków A. K. i R. R. (1).

Wprawdzie Sąd zauważył drobne rozbieżności w zeznaniach złożonych przez R. Ł. w różnych etapach postępowania, jednakże dotyczą one kwestii incydentalnych i mało istotnych, np. czy oskarżony D. G. siedział na ławce przed blokiem lub czy pokrzywdzony odezwał się do oskarżonego M. G., gdy ten wyglądał przez okno itp. Zdaniem Sądu nie można wykluczyć, że powyższe nieścisłości są wynikiem upływu czasu i zatarcia w pamięci pokrzywdzonego pewnych szczegółów, jak również ewentualnego działania narkozy po odbytej operacji.

Podkreślić należy, że zeznania pokrzywdzonego znajdują potwierdzenie w treści dokumentacji medycznej zawartej w aktach sprawy, a w szczególności w dwóch opiniach sądowo – lekarskich, gdzie powołani biegli sądowi jednoznacznie stwierdzili, iż obrażenia doznane przez R. Ł. mogły powstać w okolicznościach przez niego podanych, tj. w wyniku pobicia w dniu 1 maja 2014 roku oraz że realnie zagrażały życiu pokrzywdzonego.

Zdaniem Sądu, brak jest podstaw do kwestionowania rzetelności dokumentów wystawionych przez uprawnione, niezależne podmioty.

Jak wyżej wspomniano, świadkowie I. R. (2), R. R. (1) oraz A. K. potwierdzili w całości zeznania pokrzywdzonego, iż jako sprawców pobicia go wskazał M. i D. G. oraz że po zdarzeniu na klatce schodowej był cierpiący i obolały. Nadto z ich zeznań wynika, że R. Ł. stwierdzonych przez lekarza obrażeń nie odniósł w innych okolicznościach, aniżeli on sam podał.

Sąd dał wiarę zeznaniom wskazanych wyżej świadków, albowiem są spójne, logiczne i wzajemnie ze sobą korespondują. Wskazuje na to również doświadczenie zawodowe i życiowe Sądu oraz zasady logicznego rozumowania.

Odnosząc się do zeznań świadków T. B. i D. D. (1) – funkcjonariuszy K. w P., którzy przeprowadzali interwencję na skutek telefonicznego zgłoszenia I. R. (2) – stwierdzić należy, że ich zeznania

niewiele wniosły dowodowo do sprawy. Z uwagi na upływ czasu i mnogość podobnych zdarzeń w/w świadkowie zeznając przed Sądem nie pamiętali przebiegu przeprowadzonej w dniu 1 maja 2014 roku interwencji, nawet po odczytaniu ich zapisów figurujących w notatnikach służbowych. Jedynie świadek T. B. zeznał, że pamięta, iż pokrzywdzony mówił im o szarpaninie z sąsiadami, z którymi jest skonfliktowany.

Świadek P. S. jako dzielnicowy w rejonie miejsca zamieszkania oskarżonych zeznał, że wpływały do niego skargi na oskarżonych, które dotyczyły awantur pomiędzy I. R. (2) i A. K. z osk. M. G. i używania przez niego wobec nich wulgarnych słów. Jednak na temat meritum niniejszej sprawy w/w świadek uzyskał wiedzę dopiero po wyjściu pokrzywdzonego ze szpitala. Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, iż zeznania w/w świadka pod względem dowodowym mają niewielką wartość, a jedynie rzutują na ocenę sylwetki oskarżonego M. G..

Jeżeli chodzi o zeznania świadka I. G., to stwierdzić należy, że nie widziała ona przebiegu zdarzenia w klatce bloku, bo na miejsce przybyła w momencie, gdy interweniowali już policjanci. W zasadzie jej zeznania dotyczą gróźb pokrzywdzonego i A. K. pod adresem jej rodziny oraz tego, że pokrzywdzony nie sprawiał wrażenia obolałego.

Nie można wykluczyć, iż jako córka M. G. i siostra D. G. może ona mieć interes w tym, aby uwolnić ich od odpowiedzialności karnej. Dlatego do jej zeznań Sąd podszedł z dużą dozą ostrożności.

W szczególności Sąd nie dał wiary jej zeznaniom w części, gdzie świadek sugeruje, że niniejsza sprawa jest efektem realizacji gróźb wypowiedzianych przez R. Ł., że cyt. „tate pobje, że skończy się wszystko”, gdyż taka relacja nie znajduje potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym.

Za wiarygodne Sąd uznał również przeprowadzone w toku postępowania dowody w postaci wskazanych wyżej dokumentów, których autentyczności żadna ze stron nie kwestionowała, a jednocześnie ich wygląd zewnętrzny również autentyczności tej nie podważał. Dokumenty te zostały sporządzone rzetelnie przez uprawnione podmioty w zakresie ich kompetencji, a informacje płynące z ich treści znalazły potwierdzenie w osobowych źródłach dowodowych.

Sąd zważył co następuje:

Poczynione ustalenia faktyczne uzasadniają twierdzenie, że oskarżony M. G. wraz ze swoim synem D. w dniu 1 maja 2014 roku w P., działając wspólnie i w porozumieniu, pobili R. Ł. dusząc go chwytem za szyję i kopiąc po tułowi w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci złamania żeber X i XII po stronie lewej oraz pęknięcia śledziony z krwawieniem do jamy brzusznej, które spowodowały u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu.

Swoim zachowaniem oskarżony niewątpliwie wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 158 § 2 kk.

Nadmienić należy, że przestępstwa z art. 158 § 1 kk dopuszcza się ten, kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk. Z kolei art. 158 § 2 kk stanowi, że jeżeli następstwem bójki lub pobicia jest ciężki uszczerbek na zdrowiu człowieka, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Pojęcia „bójka” i „pobicie” określone zostały w doktrynie i w orzecznictwie. Tak więc przez bójkę rozumie się starcie pomiędzy co najmniej trzema osobami, które atakują się wzajemnie, występując zarazem w roli napastników i napadniętych. Pobicie jest czynna napaść dwóch lub więcej osób na inną osobę lub osoby, przy czym w zdarzeniu tym występuje wyraźny podział ról na napastników i napadniętych (broniących się), co ewidentnie miało miejsce w przedmiotowej sprawie.

Znamię udziału w bójce lub pobiciu wypełnia nie tylko zadawanie ciosów, lecz także wszelkie inne formy zachowania, które w zbiorowym działaniu przyczyniają się do niebezpiecznego charakteru zajścia, jak np. podawanie niebezpiecznych przedmiotów (narzędzi), przytrzymywanie ofiary, blokowanie drogi ucieczki itp. (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 12 października 2000 r., II AKa 169/00, KZS 2000, z. 11, poz. 42).

Zgodnie z komentarzem A. M. do ustawy Kodeks karny - odpowiedzialności na podstawie art. 158 § 1 kk podlega ten, kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w których naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego lub średniego uszczerbku na zdrowiu, co wynika z powołania art. 156 § 1 kk i art. 157 § 1 kk. Karalny jest więc jedynie udział w niebezpiecznej bójce lub pobiciu, tzn. w takim zajściu, którego intensywność i agresywność osób uczestniczących stwarza poważne zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego. Jest to więc przestępstwo materialne, przy czym stan bezpośredniego zagrożenia, o którym mowa, należy traktować jako skutek. Nietrafna jest teza wyroku SA w Lublinie z dnia 4 lutego 2003 r. (II AKa 178/02, Orz. Prok. i Pr. 2003, nr 12, poz. 19), że w wypadku braku spowodowania skutków w postaci śmierci lub uszkodzenia ciała człowieka przestępstwo ma charakter formalny. Taki charakter miałyby to przestępstwo, gdyby dyspozycja art. 158 § 1 kk ograniczała się do sformułowania: "Kto bierze udział w bójce lub pobiciu", tymczasem ustawa wymaga, aby to było zdarzenie powodujące narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk.

Oprócz przestępstwa typu podstawowego, polegającego na udziale w niebezpiecznej bójce lub pobiciu, ustawa przewiduje typy kwalifikowane. Surowsza odpowiedzialność zachodzi, jeżeli następstwem niebezpiecznej bójki lub pobicia jest ciężki uszczerbek na zdrowiu lub śmierć człowieka (art. 158 § 2 i 3 kk). Należy podkreślić, że kwalifikacja ta dotyczy sytuacji, gdy wymieniony skutek jest następstwem zajścia i nie zostało ustalone indywidualne sprawstwo tego skutku. Jest to więc konstrukcja odpowiedzialności wspólnej, która oznacza uzasadnione realiami praktyki uproszczenie penalizacji. Najczęściej bowiem nie udaje się ustalić indywidualnego "udziału" uczestników zajścia w zakresie spowodowania skutku.

Warunkiem podmiotowym odpowiedzialności za typ kwalifikowany przestępstwa z art. 158 § 2 lub 3 kk jest jednak ustalenie, że uczestnik bójki lub pobicia, uświadamiając sobie niebezpieczny charakter zajścia, powinien był i mógł przewidzieć następstwo w postaci śmierci człowieka lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Obowiązujący k.k. nie zna bowiem tzw. obiektywnych warunków karalności (tak trafnie SA w L. w wyroku z dnia 25 marca 2003 r., II AKa 20/03, Orz. Prok. i Pr. 2003, nr 12, poz. 20).

Jeżeli śmierć lub ciężki uszczerbek na zdrowiu człowieka jest bezpośrednim rezultatem dającego się wyodrębnić zamierzonego czynu jednego z uczestników bójki lub pobicia, to uczestnik ten poniesie odpowiedzialność za umyślne spowodowanie tego skutku (art. 148 § 1 kk lub art. 156 § 1 kk), niezależnie od odpowiedzialności pozostałych uczestników na podstawie art. 158 § 2 lub 3 kk (por. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 1989 r., II KR 60/89, OSNPG 1990, nr 10, poz. 72, a w nowszym orzecznictwie wyrok SA w Łodzi z dnia 24 sierpnia 1999 r., II AKa 121/99, Biul. Prok. Apel. 1999, nr 9).

Reasumując – na podstawie całości zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności na podstawie zeznań pokrzywdzonego R. Ł. oraz dokumentacji medycznej, Sąd uznał, iż oskarżony M. G. wypełnił wszystkie znamiona przestępstwa z art. 158 § 2 kk i wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd na mocy art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 2 maja 2014 roku do dnia 3 maja 2014 roku.

Kierując się dyrektywami zawartymi w art. 53 § 1 i 2 kk Sąd dostosował orzeczoną karę pozbawienia wolności do stopnia winy oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu, które były znaczne, uwzględniając jednocześnie cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara ta powinna spełnić w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Jako okoliczność łagodzącą przed wymierzeniem surowszej kary Sąd poczytał na korzyść oskarżonego jego uprzednią niekaralność. W ocenie Sądu dotychczasowy sposób życia, właściwości i warunki osobiste sprawcy uzasadniają przypuszczenie, że po odbyciu krótkoterminowej kary pozbawienia wolności będzie on przestrzegać porządku prawnego w przyszłości, a w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa.

Sąd przy wymiarze kary uwzględnił również, że podłożem przedmiotowego zdarzenia mógł być trwający od dłuższego czasu konflikt pomiędzy oskarżonym M. G. i jego synem D. a konkubiną pokrzywdzonego A. K.. O konflikcie tym wspominali w swoich zeznaniach świadkowie, a to A. K., I. R. (2) i pokrzywdzony R. Ł. oraz oskarżony M. G.. Wynika to także z notatek służbowych sporządzonych w dniach 29.07.2013r. oraz 26.08.2013r. przez pracownika Administracji (...) w P. (k. 96-97), gdzie A. K. pracuje jako dozorca. W notatkach tych zawarte są informacje o tym, że A. K. zgłaszała administracji, iż M. G. obciął piłą elektryczną trzepak znajdujący się przy ul. (...) w P., zaś D. G. zniszczył jej narzędzia pracy oraz wyrzucił śmieci z kontenera, powodując zaśmieszenie terenu, który wcześniej wysprzątała.

Wyżej wskazane sytuacje z przeszłości pokazują sylwetkę oskarżonego jako osoby konfliktowej i złośliwej. Podkreślić należy z całą stanowczością, że tak błahe tło konfliktu pomiędzy nim a konkubiną pokrzywdzonego w żadnym wypadku nie może stanowić usprawiedliwienia dla oskarżonego i wyjaśnienia powodów jego agresywnej postawy podczas przedmiotowego zdarzenia w dniu 1 maja 2014 roku.

W ocenie Sądu oskarżony nie zasługuje na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności z uwagi na charakter popełnionego przez niego przestępstwa, jego agresywną postawę, rodzaj naruszonych dóbr, umyślne działanie wspólnie i w porozumieniu, bez żadnego racjonalnego powodu i z premedytacją, jak również fakt, iż oskarżony na żadnym etapie postępowania nie przeprosił pokrzywdzonego ani nie wyraził skruchy.

Mając na uwadze powyższe Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania instytucji, o jakiej mowa w art. 69 kk.

Zdaniem Sądu wymierzona oskarżonemu kara jest adekwatna do stopnia jego zawinienia oraz do stopnia społecznej szkodliwości czynu, jakiego się dopuścił i spełni swe cele w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej.

W punkcie 2 wyroku Sąd orzekł wobec oskarżonego na mocy art. 46 § 2 kk nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego R. Ł. w kwocie 15.000 zł. Wprawdzie pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wnioskował o zasądzenie nawiązki w kwocie łącznie 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, to jednakże Sąd uwzględniając charakter doznanych obrażeń u pokrzywdzonego, uznał wnioskowaną kwotę za zbyt wygórowaną. W szczególności Sąd kierował się tu wnioskiem biegłego dr J. B., że brak śledziony w niczym nie upośledza normalnego życia pokrzywdzonego.

Nadto na mocy art. 29 Ustawy Prawo o adwokaturze Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. W. kwotę 1.033,20 zł brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej za obronę oskarżonego M. G. z urzędu.

Na mocy art. 627 kpk – w punkcie 6 wyroku - Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego R. Ł. kwotę 462 zł tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika.

Nadto na mocy art. 2 ust. 1 pkt 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) i art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 zł tytułem opłaty i obciążył go wydatkami postępowania w kwocie 263,75 zł.